

Misja Warszawy - relacja z Marszu dla Jezusa

Aktualności

Autor: ttempko

Data: 24.04.2012, 0:50:00

Punktualnie o godzinie 15 rozpoczęliśmy Eucharystii. Celebrowało ją pięciu kapłanów: ks. Paweł Witkowski (moderator diecezjalny), ks. Maciej Krulak (moderator Kopiej Górki, moderator krajowy KWC), ks. Marcin Loretz (moderator DDL oraz rejonu północnego), ks. Tomasz Moch (moderator DDE) oraz ks. Mirosław Nowak (moderator wspólnoty Kana Galilejska).

Homilię wygłosił ks. Paweł, który w ostatnich zdaniach podkreślił, że Jezus przekonał uczniów o Zmartwychwstaniu tak zwyczajnym gestem, jak zjedzenie smażonej ryby i że my też mamy w zwyczajnych wyborach - naszej codzienności możemy objawiać światu Zmartwychwstałego.

(homilię można pobrać stąd:

http://hosting7983744.az.pl/kanagalil.../audio_mp3/20120422_h.mp3)

Oprawę muzyczną Eucharystii zapełniła schola ze wspólnoty Kana Galilejska.

Zaraz po zakończeniu Mszy św. wszyscy zebrani ruszyliśmy w kierunku Rynku Nowego Miasta, gdzie dwaj wodzireje (klerycy Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie) poprowadzili tańce i nauczyli nas radosnego okrzyku. Na koniec ruszyliśmy krokiem do poloneza w dalszą drogę w kierunku Barbakanu.

Nasz przemarsz poza śpiewem ubogaczały osoby grające na gitarach bębnach, a także saksofonie. Na przedzie i po bokach marszu szły osoby z flagami (z emblematami Ruchu, jak również różnokolorowymi).

Po przejściu przez Rynek Starego Miasta oraz ulicą Świętojańską obok katedry doszliśmy do placu przed kościołem św. Anny gdzie już nas wyczekiwano. Tam wysłuchaliśmy świadectw osób z różnych wspólnot i ruchów. Po świadectwach i wspólnym śpiewie na scenie pojawił się postument, a następnie kapłan, który wniósł monstrancję z Najświętszym Sakramentem.

Adorując Pana wszyscy wraz z naszym pasterzem kard. Kazimierzem Nyczem modliliśmy się za Warszawę (oraz całą Misję Miasta), za nasze wspólnoty, za nas. Adorację zakończyło błogosławieństwo.

Na koniec na scenie pojawił się wodzirej, który nikogo nie musiał zachęcać do włączenia się we wspólne tańczenie, chyba każdemu już znane i przez każdego lubiane tańce lednickie.

A już po powrocie do domu zaczęły się komentarze:

Pięknie było, nie? Ja to chyba od strony doświadczenia wiary, przeżyłam wczorajszy dzień

jako najmocniejsze wydarzenie od półtora roku. Nie spodziewałam się tego! :):)

Radosny przemarsz, gdy gdzie indziej w Warszawie padało u nas świeciło słońce. Wspólnie spędzony czas całego Ruchu z obu stron Wisły. Lecz najważniejsze dla mnie było doświadczenie Adoracji Pana Jezusa i ten czas gdy wszyscy klęczeliśmy przed Panem Całego Wszechświata ukrytego pod postacią chleba. Chwała Panu!

[Zdjęcia z Marszu dla Jezusa](#)